

Brytyjskie uczelnie ocenzurują mówców

4 listopada 2015

Brytyjski rząd chce, żeby uniwersytety cenzurowały feministki, prawicowych polityków i innych kontrowersyjnych dla muzułmanów mówców, tak samo jak cenzurują kaznodziei nienawiści.

Vince Cable, były minister handlu i przemysłu z lewicowej partii Liberalnych Demokratów, powiedział, że nowa strategia przeciwdziałania ekstremizmowi, „Prevent”, zobliguje instytucje do cenzurowania wszystkich „skrajnych” mówców podejrzanych o antymuzułmańskie poglądy. Z powodu przepisów antyterrorystycznych uniwersytety już są zobligowane monitorować u studentów oznaki „nieagresywnego ekstremizmu” i blokować islamskich kaznodziei nienawiści.

Cable oświadczył, że uniwersytety próbując „zachować bezstronność” ocenzurują teraz „nie-muzułmanów, których reputacja z różnych powodów również budzi ich wątpliwości”. Niektórzy już spotkali się z wrogim przyjęciem na kampusach, na przykład w Cambridge po protestach odwołano wystąpienie Nigela Farage z eurosceptycznej i antyimigranckiej partii UKIP. W Cardiff natomiast zorganizowano petycję przeciwko wystąpieniu feministki Germaine Greer, ponieważ jej poglądy rzekomo mogłyby urazić uczucia osób transseksualnych.

Sir Vince powiedział: „Gdy zaczniemy myśleć, że najlepszym sposobem radzenia sobie ze skrajnymi poglądami jest ich uciszanie, wchodzimy na bardzo niebezpieczną drogę. (...) Niebezpieczeństwo polega na tym, że powiemy: ‘Skoro zabroniliśmy mówić tym, więc zabrońmy mówić tamtym’. Wtedy wchodzimy na równię pochyłą, kiedy to każda forma krytyki jest utrudniana lub zabroniona”.

Sir Vince, który był odpowiedzialny za edukację w poprzedniej kadencji uważa, że nowe rozporządzenia postawią uczelnie w

sytuacji, w której będą ograniczać swobodę wypowiedzi i dyskusji. „Zamiast intelektualnej stymulacji nastąpi miałka wymiana bezpiecznych i poprawnych politycznie poglądów”, powiedział.

W przemówieniu w Instytucie Wyższych Studiów Prawniczych sir Vince przypomniał, że za swojej kadencji blokował wszelkie próby nakładania restrykcji na tak zwanych ekstremistów: „Nie powstrzyma to terroryzmu ani rekrutacji w ich szeregi, może jedynie spowodować większe problemy, gdy osoby uważane za skrajne, lecz aktualnie nie nawołujące do przemocy, zejść do podziemia”.

David Cameron obiecał w tym miesiącu „agresywnie” ścigać i krzyżować szyki ekstremistom szerzącym „trującą ideologię” radykalnego islamu. Opozycja krytykuje jednak proponowane Wytyczne Przeciwdziałania Ekstremizmowi (tzw. Asbos). Ich zdaniem uczynią one z kaznodziei nienawiści męczenników i przyniosą skutek odwrotny do zamierzanego.

Autorstwo: Gekon

Na podstawie: DailyMail.co.uk

Źródło: Euroislam.pl